

Siedlce dnia 26. V. 1946 r.

"Jak wyrzuciłem się w czasie okupacji"

W ostatnich dniach sierpnia 1939 r. zdałem egzamin, do klasy pierwszej Gimnazjum Biskupiego w Siedlcach. Zawierucha wojny polsko-niemieckiej nie spowodowała przerwy w lekcyj. Po zakończeniu chrześcijańskich Gimnazjum Biskupie, jak wiele innych wznowiło swoją działalność. Dążyłem więc i ja do wspomnianego Gimnazjum. Naukę trwał tylko do ferii świątecznych Bożego Narodzenia. Po ferjach okupanci niemieccy, zamknęli szkołę i nie pozwolili się wysz. Teraz wiele młodzieży polskiej znalazło się w niemieckim pobojowisku. W roku 1940 zorganizowane zostały tzw. "komplety" gdzie młodzież polska ukryła się w domach prywatnych, miała nadal kontynuować swoją naukę. Ja rezydowałem w "komplecie" w Łukowie. Naukę na "kompletach" było w opłakany stan. Bilke były na gochiz, trzeba było przemyśleć lekko i chować się, bo cenzurami niemieckimi wywożeni "nami kryjówki". Po kilku dniach w tygodniu nie było lekcyj, bo niemiecy udawali się do pracy i poszukiwanie osób oskarżonych. A wielkim trudem ukończyłem w 1940 r. klasę pierwszą Gimnazjum. W 1941 r. awansowałem do klasy drugiej. W tym roku stosunki pogorszyły się znacznie. Lekcje były bardziej zagrożone, niż poprzedniego roku. Zaproszono do Niemiec pogorszyły się jeszcze bardziej sytuacja. Teraz, kiedy trzeba było iść na lekcie niemiecy umieli "zapanować". Mnie i innych wiesz różnymi sposobami przekradł na lekcie, przez ten tydzień wiele czasu. Skończyłem w 1941 r. klasę drugą, prowadząc naukę. Warunki materialne nie pozwoliły mi na to. Tak więc od 1941 r. do 1945 nie wyrzuciłem się. W końcu 1945 r. kiedy mama ukończyła Gdynię ukończona została przez Niemców barbarzyńcy, napisałem się w październiku 1945 r. do Gimnazjum Biskupiego w Siedlcach i dzięki tym, którzy serwiz swoją uwagą, dzięki od zarządcy udało mi się naśladać.